

H. H. Weber [Edit.]: Altlasten — Erkennen, Bewerten, Sanieren. Springer-Verlag, Berlin—Heidelberg—New York; 1990, ss. XVII + 395, ISBN 3-540-52411-8, cena: 168.— DM.

W ślad za pojawianiem się nowej problematyki, nowej gałęzi wiedzy, idą coraz to nowe publikacje; począwszy od pojedynczych doniesień, poprzez referaty kongresowe, aż do porządkujących monografii. W recenzowanej tu pozycji, Czytelnik ma do czynienia z publikacją tego ostatniego rodzaju. Jeszcze około 10 lat temu nie mówiono o zastarzałych odpadach i obciążeniach dawnych lat, jako o wyodrębnionym problemie ochrony środowiska. Zaostrzenie kryteriów i warunków prawnych w ochronie środowiska, jak też doskonalone coraz bardziej metody analityczne, ukazały jednak ów problem: problem starych obciążeń i skażeń wód podziemnych i gleb jako wynik zalegania starych odpadów (a więc najczęściej w otoczeniu starych wysypisk) i skażeń na terenach porzuconych czy zlikwidowanych zakładów chemicznych.

Te stare „grzechy przeszłości” są bardzo znaczące. W samych Niemczech Zachodnich (tzn. bez wliczania nowych krajów związkowych), szacowana liczba takich miejsc wynosi ponad 50 tys., z czego co najmniej 15% to miejsca wyraźnie i w wysokim stopniu skażone, wymagające prawie że natychmiastowej remediacji w świetle obowiązującego prawa o odpadach. By nie przerazić polskiego Czytelnika, recenzent przemilczy szacowane nakłady finansowe na to odkażanie i likwidację zagrożenia. W Polsce liczba takich skażonych miejsc i terenów nie będzie wyraźnie mniejsza niż w Niemczech, a do własnych rozważań nad rozmiarem skażeń w naszym kraju można wziąć przykładowo tylko teren Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego czy okolice hut miedzi i aluminium.

Czy tego chcemy czy nie, czy już widzimy ów problem czy jeszcze nie, od rozpoznania i działań w sferze zastarzałych składowisk i odpadów uciec nie można. Problem ten występuje bowiem w każdym uprzemysłowionym kraju. Źle zagospodarowane wysypiska odpadów przemysłowych, skażenie gleb ropopochodnymi na stacjach i rozlewniach paliw, nieszczelności kanałów ściekowych i inne — to tylko niektóre przykłady sygnalizowanego problemu. Stąd pilne potrzeby naukowego i metodycznego podejścia, właściwego rozpoznania i inwentaryzacji, oceny zagrożenia, opracowanie i wdrażanie technicznych rozwiązań odkażania i sanitacji, wreszcie samego nadzoru w egzekwowaniu starego i nowo formułowanego prawa w ochronie środowiska.

Poruszone wyżej tylko hasłowo tematy, stara się bardzo wnikliwie i wystarczająco dokładnie opisać i wyjaśnić recenzowana książka. Jest jedną z najlepszych pozycji, znanych recenzentowi w tym zakresie. Bo chociaż jest to książka w języku niemieckim, to dobry poziom i opisane wdrożenia obserwujemy nie tylko w Niemczech ale i w innych krajach zachodniej Europy. W naszym kraju niestety właściwie prawie nic się w tej dziedzinie nie dzieje. Wdrożenia dekontaminacji *ex post* są niezwykle kosztowne, lecz prędzej czy później i my będziemy musieli do tych działań przystąpić. Niech więc przynajmniej do tego czasu teoretyczna wiedza naszych inżynierów odpowiada treściom zawartym w książce tak, by mogli być należycie przygotowani do czekających ich działań praktycznych. Już bodaj z tych względów jest to pozycja godna polecenia. O randze książki może też świadczyć fakt, że słowo wstępne napisał federalny minister ds. ochrony środowiska, co na bogatym rynku wydawniczym zdarza się niezmiernie rzadko.